

S. JOANNA NOWIŃSKA SM

SŁOWO WSTĘPNE WSPÓŁCZESNE FORMY *QUAERERE DEUM*

Poszukiwanie Boga stanowi jedną z pierwszych aktywności mentalnych człowieka. Wiąże się z pytaniem o przyczynowość zjawisk, zasadność postaw ludzkich czy kierunki podejmowanych wyborów. Konwencjonalna kognitywność, niezwykle ważna i podstawowa, wzmocniona praktyką poznanych zasad, uwzględniania odniesień wydaje się jednak nie wystarczać. Formowana ku relacji poszukuje wielokrotnie po omacku, zdana na indywidualną intuicję i osobiste wysiłki wykraczania poza popularne treści. Niniejszy tom stawia sobie za zadanie dyskurs z badanymi przez specjalistów, a przeczuwanymi przez wielu, innymi przestrzeniami doświadczania Boga oraz przybliżenie alternatywnych form spotkania z Nim, poddanie narzędzi. Celem jest tak głębokie poznanie Jego Osoby, by zachwyt nad afirmatywnym, pozytywnym podejściem Boga do stworzenia stał się udziałem każdego człowieka.

Tom otwiera artykuł **ks. mgr lic. Konrada Jaworeckiego CM**, stanowiący performatywną lekturę początku Księgi Rodzaju. Wskazuje na płaszczyznę dialogu, jaka powstaje między czytelnikiem a autorem natchnionym i Bogiem, akcentując pojawiający się tu refleks/pytanie/aspekt wiary/odniesienia do Stwórcy, bez względu na przekonania religijne odbiorcy. Dostrzeżona przez autora artykułu, niejako automatycznie odbierana teatralność pierwszego opisu stworzenia oddziałuje na obraz Boga w percepcji czytelnika, czyniąc Go plastycznym, ożywiając ruchem (poza słowem), odsłaniając bezgraniczną dobroć i afirmację. Jego głos brzmi i sprawia, a tekst zarazem lokuje czytelnika w bliskości Stwórcy, pozwalając niejako zadawać Mu pytania podczas pracy. Intrygujące jest zagadnienie performatywnego charakteru odpoczynku Boga.

Motyw obecności takiego Boga, wyciskającej zamię o na codziennych postawach człowieka podejmuje **Joanna Rams** w analizie konfrontacji sprawiedliwego i bezbożnego na przykładzie Ksiąg: Psalmów, Przysłów i Ezechiela. Pierwszy żyje w bliskości z Bogiem, natomiast drugi – podejmuje decyzję egzystowania w przestrzeni, w której Go nie ma. Jakkolwiek przywoływane w artykule teksty odnoszą się przede wszystkim do aspektu konkretnych czynów człowieka, to wydaje się, iż *clue* problemu lokuje się w odzwierciedlającej się w taki sposób decyzji życia w relacji z Bogiem lub poza Nim. Na szczególną uwagę zasługuje

przywołane stanowisko Ezechiela, który wskazuje na temporalny charakter tych wyborów, a więc tym samym możliwość zamiany miejsc i kondycji między sprawiedliwym i bezbożnym. Sam motyw kontry suponuje wagę umiejętności rozróżnienia tych przestrzeni.

Rolę uczuć, o których już wspomina J. Rams, analizując Księgę Psalmów, jako przestrzeń doświadczania Boga i poznawania Go, opracowuje **ks. prof. dr hab. Stanisław Hałas SCJ**. Przedstawiając biblijne słownictwo miłosierdzia i miłości, ukazuje ogromną, intensywną czułość Boga, kryjącą się za hebrajskimi określeniami Jego postawy względem człowieka. Stary Testament odsłania Go jako bardzo wrażliwego (również na ludzkie odczucia) i bliskiego ludziom. Zastosowanie w opisie Boga określeń dotyczących emocji, zdaniem ks. prof. S. Hałasa, wskazuje na fundamentalne znaczenie relacji, do której zaprasza On człowieka. Biblia okazuje się tym samym zapisem dziejów miłości z YHWH, a każda życiowa, codzienna okoliczność – zaproszeniem do niej. Ułatwiają to obrazy Ojca i Oblubieńca, w jakich Bóg opowiada o sobie człowiekowi. Warto podkreślić także poruszony w przedłożeniu aspekt motywacyjny w ten sposób obudzonych uczuć człowieka oraz ich rolę w życiu chrześcijan.

Silnie wybrzmiewające w artykule ks. prof. S. Hałasa zagadnienie kłopotu translacyjnego w przypadku słownictwa dotyczącego uczuć, zaznaczające się pomiędzy biblijnym tekstem hebrajskim a greckim, uwarunkowane mentalnością, a rzutujące bardzo na proces poznawania Boga, stanowi niejako przedmowę do artykułu **dr Katarzyny Drąg**, dotyczącego uwarunkowań kulturowych i komunikacyjnych w wyrażaniu religijności w kontekście pracy misjonarzy. Istotę problemu stanowi kompleksowe rozumienie kultury, która zgodnie z przedstawionym przez dr K. Drąg schematem góry lodowej najczęściej jest percypowana jedynie w jej przejawach zewnętrznych, jakkolwiek w całości (ze swoimi wartościami i ich postrzeganiem, prawem, duchowością, rozumieniem relacji itd.) jest nierozłącznie związana z komunikacją. Fakt ten znajduje swoje głębokie odzwierciedlenie nie tylko w formach obrzędów liturgicznych, ale i w sposobie indywidualnego kontaktu z Bogiem. Spostrzeżenia i wnioski badawcze dr K. Drąg uświadamiają oryginalność procesu poznawczego w odniesieniu do Boga, ale również implikują refleksję nad znamionami kulturowymi przekazu biblijnego, stojącego u podstaw *quaerere Deum*. Przeanalizowane doświadczenia misjonarzy zestawione z kompetencjami międzykulturowymi stanowią mocny impuls kognitywny dla każdego odbiorcy.

Ciekawą kontynuację tematu podejmowanego przez dr K. Drąg stanowi artykuł **ks. prof. dr hab. Andrzeja P. Perzyńskiego** *Exchange of gifts Experience of Global Christian Forum*. Porusza on problem ekumenizmu w optyce wymiany darów, wskazując na komunikację jako przestrzeń umożliwiającą to działanie. Wyakcentowany aspekt duchowy ukierunkowuje na odkrywanie jedności, ofiarowanej przez Ducha Świętego. Niebagatelną rolę odgrywa wewnętrzne nawrócenie, indywidualny kontakt z Bogiem, pierwszeństwo łaski jako tworzącej wspólnotę oraz przyznanie wagi dziedzictwu, przejętemu od Apostołów, które powinno stać się również pierwszą materią dzielenia się/wymiany. Godny uwagi jest obszerny dyskurs, prowadzony przez autora w obrębie artykułu z licznymi teologami na tle dokumentów Vaticanum II

i wypowiedzi Jana Pawła II w odniesieniu do myśli Global Christian Forum, z wyróżnieniem kultury relacji, zasadzającej się na uczestnictwie, wzajemnych więziach, świadectwie i odniesieniu do chwały Bożej, z intencją uczenia się Kościołów od siebie nawzajem. Aplikacja tego modelu pozwala na pogłębione poznawanie Bożego zamysłu i logiki.

Dostrzeżenie i uszanowanie różnorodności implikuje pytanie o praktyczne wykorzystanie inności w procesie poznania Boga. Podejmuje je **mgr lic. Dominika Muńko**, prezentując edukacyjne implikacje teorii inteligencji wielorakich według modelu Howarda Gardnera w nauczaniu religijnym. Wychodząc od redefinicji inteligencji jako zdolności do rozwiązywania problemów lub dynamicznego kształtowania wytworów ważnych dla danej kultury, wskazuje siedem jej rodzajów: językową, matematyczno-logiczną, ruchową, muzyczną, wizualno-przestrzenną, intrapersonalną i interpersonalną. Kładąc nacisk na rys inkluzywistyczny edukacji religijnej, D. Muńko podaje zalety indywidualizacji procesu dydaktycznego, polegającej na przygotowaniu różnych propozycji pracy, stosownie do wachlarza inteligencji, by aktywować potencjał każdego z uczniów. Podkreśla wpływ tych działań na interioryzację treści oraz życiowe wybory. Odwołanie się do modelu inteligencji wielorakich pozwala rozbudzić pasję poznawania Boga oraz wzmacnia wrażliwość na Jego doświadczenie w realiach codzienności.

Jednym z aspektów inteligencji wielorakiej jest szczególna wrażliwość wizualna. Zaznacza się ona również u autorów biblijnych, a dochodzi do głosu szczególnie w tekstach prorockich i apokaliptycznych. Niezwykle frapujący jest fakt, że znajduje swoje odbicie w obrazie Boga. Przedstawione w kolejnym artykule **s. dr Joanny Nowińskiej SM** [redaktor naukowej tomu – dop. red. S.S.] *Spektrum światła i barw w opisie Stwórcy w Apokalipsie św. Jana i jego przesłanie teologiczne* stanowi zaledwie przyczynek do odsłonięcia Piękna YHWH, ukazanego w Biblii¹. Pozytywne konotacje światła – jako dającego życie, umożliwiającego poznanie, odkrycie różnorodności – stojące u podstaw obrazu Boga jako rozsiewającego światło i będącego Jego źródłem według relacji autora natchnionego Apokalipsy św. Jana – to tylko niektóre z aspektów odsłaniającej się tu Jego tożsamości. Połączone z barwą, wprowadzoną za pośrednictwem desygnatów, oferują doświadczenie niezwykle nasączone emocjonalnie. Ta polisensoryczność pozwala nie tylko zdobyć wiedzę o Stwórcy, ale jednocześnie tworzy więzi, afirmatywne, o rysie kalokagatycznym.

Budowa mostów poznawczych w odniesieniu do Boga opartych na pięknie to kluczowe zagadnienie artykułu **ks. prof. dr hab. Janusza Królikowskiego**. Przywołana tu relacja między twórczością artystyczną a doświadczeniem religijnym, odsyłająca do wnikliwej percepcji świata oraz odkrywania więzi między tym, co widzialne a nadprzyrodzone, rozpatrywana jest na kanwie myśli filozofów i teologów wszystkich epok. W bardzo wnikliwej prezentacji pojawia się np. myśl Hugona z klasztoru św. Wiktora wskazująca na piękno jako odbicie istoty Boga czy refleksja

¹Warta zauważenia i odnotowania jest najnowsza rozprawa s. Joanny Nowińskiej SM, *Co słyszysz poza słowem? Sound design Apokalipsy św. Jana*, wydanej w serii: Rozprawy i Studia Biblijne jako t. 47, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2016, która jest bodajże pierwszą, pionierską na gruncie polskim publikacją/studium z zakresu egzegezy sensorycznej [przyp. red. S.S.].

Pseudo-Dionizego Areopagity, iż kontemplacja piękna upodabnia do Boga, albo G. Bruna o poezji jako sposobie najpewniejszego Jego poznania. Ukrycie i ulotność piękna, znamionujące myśl od baroku, dochodzące do głosu szczególnie w powieści prowadzą autora artykułu do stwierdzenia siły dychotomii nieba i ziemi. Podział ten wyraźnie znamionuje współczesny proces poznawania Boga.

Motyw rozdzielenia tego, co z Bogiem i tego, co poza Nim podejmuje w swoim artykule **ks. dr Arnold Zawadzki**, analizując relację pierwotnego Kościoła do świata pogańskiego. Wychodząc od charakterystycznego dla Żydów religijnego kryterium podziału świata, przybliża Boży plan zbawienia w odniesieniu do innych narodów, wysiłek i odwagę wiary Apostołów, kwestię wiedzy i jej braku (złączoną z kondycją naocznych świadków), poznanie Boga przez miłość (które kwalifikuje jako w pełni autentyczne), z jego wymiarem eklezjalnym oraz wrażliwością na braci. Umożliwienie spotkania z YHWH poganom wiąże również z obligatoryjną, w przekonaniu Apostołów, wiernością prawdzie Ewangelii, która oferuje każdemu kondycję dziecka, relację z Jezusem i oparcie na Bogu. Przywołując stanowiska pierwszego Kościoła względem różnych przejawów religijności pogańskiej oraz postaw moralnych, **ks. A. Zawadzki** podkreśla istniejącą u uczniów Jezusa świadomość wyjątkowości przesłania, jakie przekazują, oraz Osoby, z którą relację proponują.

Wielokrotnie przewijający się w artykule **ks. A. Zawadzkiego** motyw łaski, usprawiedliwienia kontynuuje w swoim przedłożeniu **ks. prof. dr hab. Jarosław M. Lipniak**, pochylając się na tym aspekcie Eucharystii. Podkreślając stopniowość, procesualność tego doświadczenia, akcentuje dokonujące się przez zjednoczenie z Jezusem uświęcenie i odnowienie ludzkiego wnętrza, przemianę ontologiczną. Przewyższa ono wszelkie formy poznania. Następujące przeobóstwienie, po wyzwoleniu z grzechu, wprowadza człowieka w większą bliskość z Bogiem, zanurza w namaszczeniu Jezusa, daje nieśmiertelność. Transformuje życie we współuczestnictwo. Doświadczenie Boga, który usprawiedliwia, skraca dystans do Niego. Eucharystia, stanowiąc, zdaniem **ks. prof. J. Lipniaka**, owoc i najwyższe uwieńczenie chrztu oraz bierzmowania, utrwała i kontynuuje zapoczątkowany w nich proces usprawiedliwienia, umożliwiając człowiekowi permanentne jego doświadczenie, ciągle od nowa.

Motyw stałego kontaktu z Bogiem, który przemienia wewnętrznie – duchowo i mentalnie – człowieka, stanowi temat IV Księgi sybilliańskiej, będący przedmiotem ostatnich badań **dr Marii Miduch**. Wyraziste odniesienie do świata żydowskiej diaspory (to jest *Sitz im Leben* tej księgi), widoczna w języku identyfikacja ze światem hellenistycznym oraz relacje wydarzeń historycznych przeplecione opowiadaniem o kataklizmach, podkreślają wagę szukania Boga w realiach aktualnego życia. Usiłując obudzić pragnienie ocalenia, autor księgi sugeruje, poprzez obrazy typowo apokaliptyczne, konieczność nawrócenia. Niezwykle cenny w kontekście tematu niniejszego tomu jest akcent na możliwość dostępu do Boga bez względu na przynależność etniczną. Co więcej, IV Księga sybilliańska: ukazuje – jakkolwiek bardzo proste i skromne – warunki moralne kontaktu z YHWH, w tym także

kultu. Nie pomija ani strachu, który niekiedy potrafi stymulować, ani motywu pośmiertnej nagrody. Podporządkuje je jednemu celowi: poznaniu Boga.

Przykładem zmagania o poznanie Boga w przestrzeni swoistej, współczesnej *galut* (diasporze) jest twórczość Leszka Kołakowskiego. Stanowi ona ciekawe odbicie, korespondencję z sybilliańskim szukaniem Boga w rzeczywistości przełomu XX i XXI w. Dyskurs nad nią podejmuje w swoim artykule ks. mgr Daniel Trocholepsz. Dla L. Kołakowskiego życie człowieka bez odniesienia do transcendencji jest bezsensowne. Wyraźnie zarazem odgranicza on zwyczajność od nadprzyrodzoności, nie zgadzając się na główną ideę partycypowania Kościoła w sprawach świata, na pomijanie postaci diabła czy tendencje ekumeniczne. Możliwe iż ta separacyjna wizja chrześcijaństwa była rezultatem fenomenu obojętności świata, o którym L. Kołakowski często mówi w swojej twórczości. Niezwykłą wagę należy przypisać jego nieustannym poszukiwaniom Boga. Odkrył wiarę jako gwarancję akceptacji życia oraz sposób poznania sensu niezrozumiałych wydarzeń. Odnalazł osobowego Boga, lecz – jak mówi przywołany w artykule o. prof. dr hab. J. Kłoczowski OP – identyfikuje się bardziej z katolickim chrześcijaństwem bezwyznaniowym. Zdaniem J. Szackiego, którego cytuje ks. D. Trocholepsz – omawiany przezeń pisarz/filozof wierzył w zło świata bez Boga. Myśl L. Kołakowskiego wydaje się stanowić wyzwanie dla każdej refleksji poszukującej Boga. Wyraźnie bowiem pokazuje, że warto szukać. A swoim zatrzymaniem w punkcie: „wierzę, ale nie mówię o Nim” – stawia pytanie każdemu odbiorcy: co wyznacza granice mojego poznania Boga i czy nie byłoby warto ich dziś zacząć przekraczać.

Proponowany na kartach tego numeru spacer między różnymi dziedzinami teologii, wyznaczony specyfiką myśli dotyczącej *quaerere Deum*, przez niekonwencjonalność sekwencji ma udostępnić wielość specjalistów. Jego pewnie nieraz zaskakujący układ z założenia nie otrzymuje prawa, by znużyć. Stawia sobie natomiast za cel uwrażliwić na analogiczne refleksy w doświadczeniu, jakie oferuje codzienność. Ona również jest polifoniczna i pełna Boga.

Wyrażam serdeczne podziękowanie ks. dr hab. Sławomirowi Szczyrbie, redaktorowi kwartalnika Łódzkie Studia Teologiczne, za możliwość redakcji tego tomu, życzliwe towarzyszenie, twórcze i inspirujące dyskusje. Dziękuję moim Przyjaciołom i Mistrzom w poszukiwaniu Boga, że zgodzili się udostępnić rezultaty swoich badań na stronach tego numeru. To wyjątkowa okoliczność wspólnego rejsu po przestrzeniach, w których każdy z nas Jego poszukuje. Serdecznie dziękuję Świeckim Misjonarzom Kombonianom za wieloletnią współpracę, udzielone wywiady, otwartość i zaufanie. Wyrazy wdzięczności kieruję do Osób przygotowujących testy do druku. Wysłęk Wszystkich nas wieńczy przecież jedno – *Maranatha*.